

Wawrzyniec Kowalski
Wojskowa Akademia Techniczna

KONCEPCJE PRAWNE IGNACEGO MATUSZEWSKIEGO W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ

Postać Ignacego Matuszевского w kontekście jego poglądów związanych z prawem nie była do tej pory przedmiotem szczegółowego opracowania. Jego koncepcje prawno-polityczne również nie doczekały się komplementarnego opracowania i pozostają praktycznie nieznane. Dotychczasowe prace badaczy koncentrowały się w większym stopniu na jego dorobku polityczno-publicystycznym oraz barwnym życiorysie tego sanacyjnego pułkownika¹. Obecnie szerszemu ogółowi Matuszewski kojarzy się głównie jako istotny publicysta lat trzydziestych i czterdziestych i autor spektakularnej ewakuacji polskiego złota za granicę w 1939 r. Zaliczany do grupy najbliższych i najważniejszych współpracowników Józefa Piłsudskiego, wchodził w skład tzw. grupy pułkowników, a więc osób pełniących rolę swoistych dysponentów powierzonej im z woli Marszałka władzy².

W grupie tej Ignacy Matuszewski odgrywał rolę raczej mniej znaną opinii publicznej, wręcz drugoplanową, co wynika z porównania Matuszевского do czołowych osobistości obozu pomajowego jak chociażby Walery Sławek, Aleksander Prystor czy Józef Beck³. Z grupy tej stosunkowo szybko też odszedł, tracąc, w związku z niechęcią Marszałka Piłsudskiego, stanowisko kierownika

¹ S. Cenckiewicz, *Ignacy Matuszewski jako geopolityk*, „Arcana” 2001, nr 38; Z. Landau, *Zapomniani ministrowie skarbu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005. O postaci Matuszевского pisał też G. Łukomski (G. Łukomski, *Ignacy Matuszewski (1891–1946) w trosce o polską rację stanu*, [w:] *Polityczna przestrzeń polskośći w XX wieku. Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu*, Poznań–Londyn 2013).

² Ignacego Matuszевского do grupy tzw. pułkowników zaliczyli m.in.: A. Garlicki (A. Garlicki, [w:] K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992, s. 6), W. T. Kulesza (W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985, s. 116–117) czy też J. Srokosz (J. Srokosz, *W stronę silnego państwa. Koncepcje ustrojowe prawników obozu rządzącego w Polsce 1926–1939*, Kraków 2013, s. 79).

³ Grupa pułkowników była niejednorodna zarówno pod względem relacji jej członków do J. Piłsudskim, jak i faktycznej pozycji, jaką odgrywali w obrębie obozu sanacyjnego. Przykładowo Sławka i Prystora łączyła z Piłsudskim wieloletnia przyjaźń, Becka Marszałek osobiście namięcił na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych. Jak widać, pozycja Matuszевского w grupie nie była tak silna.

Ministerstwa Skarbu w gabinecie Prystora w 1931 r.⁴. Matuszewski jako kierownik ministerstwa skarbu spotykał się z krytyką swoich poglądów gospodarczych, lecz zagadnienie to wykracza poza ramy niniejszej pracy⁵. W pozbawieniu Matuszewskiego teki ministerialnej wyraźnie akcentuje element woli J. Piłsudskiego K. Dziuda, interpretujący podjęcie tej decyzji przez Marszałka przy kreowaniu składu personalnego gabinetu Aleksandra Prystora jako formę osobistej interwencji. „[...] gdy na jakimś odcinku pracy rządu czy administracji dostrzegał [J. Piłsudski – przyp. aut.] rażące go decyzje czy niedopatrzienia. Wydaje się także, że negatywne zjawiska starał się eliminować za pomocą zmian personalnych”⁶. Pewne światło na kulisy odejścia Matuszewskiego ze stanowiska kierownika ministerstwa skarbu rzuca *Diariusz* Kazimierza Świtalskiego⁷. Jak wskazywał badacz obozu piłsudczykowskiego, Andrzej Micewski, „Matuszewski za życia Piłsudskiego należał do najwybitniejszych polityków sanacyjnych. Później ten zdecydowanie miarodajny piłsudczyk odszedł jakoś w cień”⁸. Jakkolwiek wydaje się, że ocena ta względem Ignacego Matuszewskiego jest przesadzona, nie pełnił on bowiem nigdy ani funkcji premiera – jak wielu innych tzw. pułkowników, ani też długo nie pozostawał członkiem Rady Ministrów, to jednak długo należał do wąskiego grona zaufanych współpracowników Marszałka⁹. Badacz dziejów piłsudczykowskiego Bezpartyjnego Bloku Andrzej Chojnowski charakteryzował Matuszewskiego jako „czołowego animatora polityki gospodarczej sanacji”, lecz sam zaliczył go do „drugiego garnituru sztabu kierowniczego”¹⁰. Badacz dziejów obozu piłsudczykowskiego, Janusz Faryś, wyraźnie zgodził się z tezą, że wśród tzw. grupy pułkowników Ignacy Matuszewski to „piłsudczyk świeższej

⁴ Sławomir Cenckiewicz błędnie podaje, że Ignacy Matuszewski był ministrem, w rzeczywistości jedynie kierował pracą ministerstwa skarbu, jednocześnie wciąż pozostając pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po utracie zaufania Marszałka Piłsudskiego liczył, zresztą niesłusznie, że powróci do Rumunii na swoją wcześniejszą placówkę dyplomatyczną.

⁵ Przy okazji można podać jako pewną ciekawostkę, że postać Matuszewskiego jako osoby odpowiedzialnej w rządzie za Skarb Państwa doczekała się negatywnej oceny wystawionej przez Aleksandra Bocheńskiego. Pisał on: „Nie będąc z wykształcenia ani z praktyki ekonomistą, Matuszewski skłaniał się bałwochwalczo do doktryny, że nie ma innej metody gospodarki i zdobywania dobrobytu, jak zaciskać pasa i pracować. Nie chciał przyjąć do świadomości, że trzeba i można, a nawet musi się koniecznie szukać dróg nowych, nawet ryzykownych, ale zawsze lepszych od katastrofy, jaką dawała bezczynność”; A. Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu państwowego*, t. III, Warszawa 1971, s. 92.

⁶ K. Dziuda, *Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi w latach 1930–1935*, Bełchatów 2010, s. 20–21.

⁷ K. Świtalski, *Diariusz. Uzupelnienie z lata 1919–1932*, Warszawa 2012, s. 140–142. W *Diariuszu* Świtalski podaje jako powód niepowołania Matuszewskiego do rządu A. Prystora właśnie niechęć Marszałka.

⁸ A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego: szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 355.

⁹ Ignacy Matuszewski pozostawał członkiem Rady Ministrów w latach 1929–1931.

¹⁰ A. Chojnowski, *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 170.

daty”¹¹. Władysław Kulesza, oceniał Matuszewskiego jako jedną z „najzdolniejszych postaci z kręgu pułkowników” oraz „czołowego eksperta ekonomicznego grupy”¹². Nie do przecenienia jest fakt, że Matuszewski był postrzegany wewnątrz rdzenia obozu sanacyjnego jako jedna z nielicznych osób znających i interesujących się zagadnieniami gospodarczymi. Przekonanie to wynikało po części z faktu, że powierzono mu kierowanie ministerstwem skarbu. Pogląd taki podzielał m.in. Andrzej Chojnowski: „W grupie pułkownikowskiej rolę programatora polityki gospodarczej odgrywał Ignacy Matuszewski. Podobnie jak poważna część ekonomistów polskich tego okresu, należał on do zagorzałych zwolenników deflacji”¹³. Warto zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do zdecydowanej większości kluczowych piłsudczyków, którzy po 1935 r. wraz ze śmiercią Marszałka i dekompozycją obozu zostali usunięci z głównego nurtu polskiej polityki (rzecz jasna poza pewnymi wyjątkami, np.: Bogusławem Miedzińskim czy Józefem Beckiem), Matuszewski z tej grupy wypadł na osobiste polecenie Piłsudskiego. Nie udał mu się również powrót do czynnej polityki. Kandydował do senatu w wyborach w 1935 r. z Wielkopolski, lecz przegrał z kontrkandydatem cieszącym się poparciem rządu¹⁴.

Wśród członków piłsudczykowskiej „grupy legionowej” – jak o grupie pułkowników wypowiadał się A. Garlicki – Ignacy Matuszewski należał do wąskiej grupy jej przedstawicieli, którzy sami formułowali oryginalne koncepcje ustrojowe dla Rzeczypospolitej. Liczne projekty konstytucji i szkice konstytucyjne były tworzone nie tylko przez niektórych czołowych sanatorów, jak Walery Sławek, Stanisław Car czy Janusz Jędrzejewicz, ale również właśnie przez Ignacego Matuszewskiego¹⁵.

W końcu też, o niepośledniej roli Matuszewskiego w obrębie obozu piłsudczykowskiego świadczyło to, że był jednym z najwybitniejszych, o ile nie najwybitniejszym, publicystów wśród sanatorów. Zdaniem Andrzeja Micewskiego, Matuszewski „był obok Bogusława Miedzińskiego czołowym publicystą reżimu”¹⁶. Andrzej Ajnenkiel pisał o Matuszewskim: „błyskotliwy publicysta uważany za czołowego teoretyka gospodarczego obozu sanacyjnego w czasie

¹¹ J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 8.

¹² W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 184.

¹³ A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy...*, s. 183. Matuszewski był, zdaniem Andrzeja Chojnowskiego, „czołowym animatorem polityki gospodarczej sanacji” (*ibidem*, s. 170).

¹⁴ Bliżej życiorys Ignacego Matuszewskiego w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 232–234.

¹⁵ Warto zwrócić uwagę, że obok wyżej wymienionych czołowych członków grupy pułkowników, wielu z nich nie posiadało żadnego dorobku prawnego, zwłaszcza na polu konstytucyjnym. Przykładowo: Kazimierz Świtalski, Aleksander Prystor czy też Józef Beck.

¹⁶ A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego...*, s. 352.

kryzysu¹⁷. W latach 1932–1936 był najbardziej znanym i poczytnym publicystą „Gazety Polskiej” oraz redaktorem naczelnym miesięcznika „Polityka Narodów”¹⁸. Istotny, zwłaszcza z punktu widzenia zainteresowań autora doktrynami polityczno-prawnymi, jest szczególnie ten drugi tytuł, poświęcony był bowiem w całości problematyce polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej oraz szeroko rozumianym kwestiom politycznym. Swoje poglądy dotyczące ustroju i przyjętej w 1935 r. konstytucji, Matuszewski opublikował w cyklu artykułów na łamach prorządowej „Gazety Polskiej”. Zostały one później zebrane przez autora i wydane w 1937 r. w zbiorze artykułów, noszącym nazwę *Próby syntez*. Znajdziemy tam tak znamienne tytuły jak chociażby *Nowa demokracja*, *Piętnastolecie sejmu*, *Sejm*, *Senat*, *Prezydent* czy też *Rząd*.

Pod koniec lat dwudziestych Matuszewski uczestniczył w pracach konstytucyjnych obozu sanacyjnego. Na przełomie lipca i sierpnia 1928 r. odbyła się w Warszawie ankieta przygotowawcza do reformy konstytucji. Zamierzeniem organizatorów ankiety, zwłaszcza Walerego Sławka, była chęć wykorzystania zapisu zawartego w art. 125 Konstytucji marcowej, że drugi z kolei sejm wybrany na mocy konstytucji będzie mógł dokonać rewizji konstytucji: „Drugi z rzędu na zasadzie tej Konstytucji wybrany Sejm może dokonać rewizji Ustawy Konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością 3/5 głosujących, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów”¹⁹. Celem spotkania, w którym udział wzięł ówczesny dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – Ignacy Matuszewski, miała być próba wypracowania w obrębie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przyszłych rozwiązań konstytucyjnych. Matuszewski przedstawił, zresztą jako jeden z nielicznych jej uczestników, własny projekt konstytucji.

Na podstawie pracy Adama Piaseckiego, późniejszego szefa kancelarii Senatu RP, można częściowo zrekonstruować poglądy konstytucyjne Matuszewskiego, pomimo że sam projekt nie zachował się w całości²⁰. Wiadomo, że w projekcie Ignacego Matuszewskiego były obecne „postanowienia stwierdzające przynależność do narodu władzy zwierzchniej w Rzeczypospolitej”²¹. Zbliżone stanowisko zaprezentował w swoim projekcie Stanisław Car. W toku prac zespołu panowała zgodność co do tego, że w przypadku przedterminowego opróżnienia urzędu Prezydenta, marszałek sejmu nie powinien go zastępować. Większość uczestników opowiedziała się, by w takim przypadku, co wydaje się dziś wręcz paradoksalne,

¹⁷ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 276.

¹⁸ Pełny tytuł miesięcznika brzmiał: „Polityka Narodów: miesięcznik poświęcony zagadnieniom polityki zagranicznej państwa i polityce światowej”.

¹⁹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z 1921 r., nr 44, poz. 267.

²⁰ A. Piasecki, *Sprawozdanie z ankiety przygotowawczej do reformy konstytucji odbytej w dniach 30, 31 lipca i 1 sierpnia 1928 r. w Warszawie*, Warszawa 1928.

²¹ *Ibidem*, s. 6.

głową państwa zastępował Prezes Rady Ministrów. Pogląd taki, jak się wydaje, brał się stąd, że piłsudczycy nie dopuszczali w ogóle możliwości, by funkcję premiera sprawował przedstawiciel opozycji, w przypadku izby poselskiej zaś było takie ryzyko. Zresztą właśnie w okresie prac sanacyjnej ankiety konstytucyjnej marszałkiem sejmu był Ignacy Daszyński pozostający w opozycji do Józefa Piłsudskiego. Jedynie Car i Matuszewski opowiadali się za powierzeniem zastępstwa głowy państwa marszałkowi senatu. Należy zaznaczyć, że druga izba u Matuszewskiego w 1928 r. miała w całości pochodzić z nominacji prezydenta, a więc posiadać całkowicie niedemokratyczne oblicze. Gdy doda się do tego jego koncepcję, by prezydent nie był wybierany w wyborach powszechnych, ale pochodził z wyborów dokonywanych przez Zgromadzenie Narodowe, okaże się, że projektował on drugą izbę o znacznych uprawnieniach. To przed senatem właśnie Rada Ministrów miała ponosić odpowiedzialność parlamentarną. Swoją koncepcję wyboru głowy państwa przez parlament uzasadniał chęcią ograniczenia wpływów mniejszości narodowych w państwie.

Matuszewski wprost proponował podległość organizacyjną Rady Ministrów względem głowy Państwa. „Prezes Rządu Rzeczypospolitej przewodniczy wszędzie i kieruje jego czynnościami [rządu – przyp. W.K.] wedle regulaminu uchwalonego przez Rząd Rzplitej i zatwierdzonego przez Prezydenta Rzplitej”²². *De facto* oznaczało to uzależnienie pracy rządu, a nawet liczby jego ministerstw od woli prezydenta.

Poglądy ustrojowe Ignacego Matuszewskiego zostały uwidocznione również w protokole nr 1 z kolejnej konferencji konstytucyjnej piłsudczyków, która odbyła się w dniu 20 czerwca 1932 r. u Prezesa BBWR, płk Walerego Sławka. Matuszewski wskazał, że „ustroju politycznego nie można oddzielić od ustroju społecznego”²³. Jego zdaniem, w polskich realiach władza powinna być powierzona nie narodowi *per se*, ale tylko warstwie inteligencji. Ten swoisty elitaryzm wynika zapewne z przekonania Matuszewskiego, że struktura społeczna w Polsce jest odległa od realiów społecznych państw Europy Zachodniej. Wskazuje paradoksalnie, że rezultatem rządów Konstytucji marcowej było tożsame osiągnięcie przez warstwę inteligencji władzy w państwie, ale „tylko w drodze demagogii”²⁴. Wydaje się, że pogląd ten można interpretować – zwłaszcza przez pryzmat ducha konferencji, na której zostały wypowiedziane powyższe słowa – jako istotną rolę partii politycznych w owej „sejmokracji”²⁵.

Jednocześnie należy zauważyć, że Matuszewski w trakcie tej poufnej konferencji absolutnie nie ukrywał swojego zamiaru przekazania władzy w państwie nie całej warstwie inteligencji, ale wyłącznie grupie sanatorów. Odnosząc się do projektu konstytucji autorstwa wicemarszałka Cara, stwierdził wprost: „Projekt

²² *Ibidem*, s. 23.

²³ Protokół nr 1 konferencji z dnia 20 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, teczka 77, s. 17.

²⁴ *Ibidem*, s. 17.

²⁵ *Ibidem*.

[Cara – przyp. W.T.] zmienia tylko drogi, którymi elita warstwy inteligencji przychodzić będzie do władzy i daje możliwość utrzymania się przy tej władzy elicie obecnie rządzącej²⁶. Słowa te dotyczyły projektu zmiany konstytucji klubu parlamentarnego BBWR, złożonego w dniu 6 lutego 1931 r. do łaski marszałkowskiej.

Matuszewski odniósł się również do sposobu kreowania urzędu Prezydenta. Wypowiedział się przeciwko wyborowi prezydenta w drodze wyborów powszechnych, powtarzając przy okazji stanowisko, jakie zajął w 1928 r. Jako jedyny poruszył konkretny zarzut przeciwko takiej formie obsadzania tego stanowiska. Wskazywał, że „w warunkach polskiej rzeczywistości plebiscyt mógłby stworzyć możliwość wywierania wpływu na wynik wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej przez czynniki zewnętrzne poprzez mniejszości narodowe²⁷. Jego zdaniem, możliwość wskazania kandydata przez ustępującego prezydenta wraz z wystawieniem drugiego kandydata przez Zgromadzenie Narodowe „podniesie wartość kandydatów na Prezydenta²⁸. Oczywiście tę wypowiedź należy interpretować w należyty sposób – pamiętając, że wówczas ścisła grupa sanatorów ze Sławkiem i Prystorem na czele zakładała, że Józef Piłsudski będzie prezydentem z chwilą, gdy zacznie obowiązywać nowa konstytucja, nadająca głowie państwa szersze uprawnienia. Konstytucja, która miała uwypuklić rolę urzędu Prezydenta i nadać mu faktyczne kompetencje, była bowiem pisana z myślą o Piłsudskim. Powyższy cytat Matuszewskiego świadczy o chęci zabezpieczenia przez obóz pomajowy stanowiska Prezydenta dla sanatorów. W świetle powyższego, ustępującą głową państwa byłby Piłsudski i to on miałby wskazać jednego z dwóch kandydatów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Drugiego, zdaniem Matuszewskiego, wskazywać miało Zgromadzenie Narodowe. W tym przypadku można przyjąć uzasadnione podejrzenie, że z chwilą przyjęcia nowej konstytucji sanatorzy uzyskaliby pełną kontrolę nad przynajmniej jedną z izb parlamentu. W rezultacie wybór prezydenta, dokonywany przez członków Zgromadzenia, sprowadzałby się do wyboru pomiędzy dwoma przedstawicielami obozu pomajowego.

Niektóre z koncepcji ustrojowych przedstawianych przez uczestników spotkania zmierzały do utworzenia *quasi* dożywotniej prezydentury dla Marszałka Piłsudskiego. Redaktor Wojciech Stpiczyński zakładał dożywotnie sprawowanie tej funkcji przez Józefa Piłsudskiego wraz z możliwością wskazania przez niego swojego następcy. Przeciwwstawił się tej koncepcji Matuszewski, argumentując,

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 19. Na marginesie toczonych rozważań warto zaznaczyć, że nie tylko Matuszewski w trakcie konferencji dostrzegł ryzyko wynikające z kreowania urzędu Prezydenta w drodze wyborów powszechnych. Dzień po wypowiedzi Ignacego Matuszewskiego kwestię wyborów powszechnych głowy państwa w wielonarodowościowym społeczeństwie II Rzeczypospolitej podniósł Wojciech Stpiczyński, który wskazał, że wybory powszechne grożą „wojną narodów” – Protokół nr 2 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 21 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77, s. 21.

²⁸ *Ibidem*, s. 19.

że „silna władza musi mieć możliwość zmiany co pewien czas”²⁹ Z powyższej opinii wyłania się pewien realizm polityczny i trzeźwy osąd sytuacji w kraju, którego jak się wydaje zabrakło pewnym uczestnikom tego poufnego spotkania. Dobrą egzemplifikacją takich nedorzecznych poglądów ustrojowych, zgłaszanych przez sanatorów, była propozycja przedstawiona przez ówczesnego wiceministra skarbu i późniejszego premiera, Leona Kozłowskiego. Proponował on, by kadencja prezydenta została określona na dwanaście lat (sic!) z możliwością reelekcji³⁰. Jak można domniemywać, L. Kozłowski nie zaproponował dłuższej kadencji w związku z podeszłym wiekiem Marszałka.

Prace konstytucyjne prowadzone latem 1932 r. ujawniają również poglądy Ignacego Matuszewskiego na kompetencje parlamentu. Ciekawie projektował rolę senatu. Ten, jego zdaniem, miał pełnić funkcję instytucji zapewniającej współpracę pomiędzy Sejmem a Radą Ministrów. Jego drugim zadaniem miał być udział w wyborze głowy państwa. Ciekawe, że Ignacy Matuszewski nie postrzegał drugiej izby jako ewentualnego, dodatkowego legislatora, którego celem byłoby korygowanie ustaw uchwalonych przez sejm. Zdaniem ówczesnego ministra skarbu, „Zadanie doskonalenia ustaw przerasta siły Senatu, jako ciała zbyt licznego i dlatego nie powinno wchodzić w rachubę”³¹. Odrzucał również ideę przekształcania izby senatorskiej w Izbę Zawodów, co uzasadniał realną słabością środowisk samorządu zawodowego i gospodarczego. W trakcie prac zespołu u Prezesa Bezpartyjnego Bloku, Walerego Sławka, Matuszewski opowiedział się przeciwko koncepcji senatu, proponowanej przez wicemarszałka Cara, a więc przeciwko izbie składającej się ze stu jedenastu senatorów wybieranych na mocy dotychczasowej ordynacji wyborczej wraz z pięćdziesięcioma pięcioma mandatami pochodzącymi z nominacji prezydenta. Zdaniem Matuszewskiego, tak skonstruowana izba senacka nie zabezpieczy należycie większości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym. Proponował, by faktycznie wzmocnić drugą izbę. Jego zdaniem, sam fakt utworzenia instytucji nominantów w senacie jest niewystarczający, dalej byłiby bowiem powoływani tylko na jedną kadencję, tak jak senatorowie pochodzący z wyborów powszechnych. Ich pozycja, zdaniem Matuszewskiego, nie byłaby wciąż wystarczająco silna. Postulował, po pierwsze, zwiększenie ogólnej liczby członków drugiej izby względem liczby posłów. Po drugie zaś, przedłużenie czasu sprawowania mandatu senatorów z nominacji do lat piętnastu (sic!). Co pięć lat miała ustępować jedna trzecia senatorów, Matuszewski proponował więc rozwiązanie stosowane w Stanach Zjednoczonych. Z poglądem Ignacego Matuszewskiego w zakresie kreowania przedstawicieli

²⁹ Protokół nr 3 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 22 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77, s. 29.

³⁰ *Ibidem*, s. 28.

³¹ Protokół nr 4 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 24 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77, s. 34.

prezydenta w senacie zgodził się ówczesny wicepremier w rządzie Sławka – Bronisław Pieracki.

Pragmatyzm polityczny Ignacego Matuszewskiego ujawnił się w przeciwstawieniu się propozycji zawartej w projekcie konstytucyjnym BBWR, by nowo wybrany prezydent składał przysięgę w „kościół katedralnym” w Warszawie³². Przewidywał możliwość zaistnienia sporu na linii państwo – kościół, a w takiej sytuacji osoba prezydenta byłaby narażona na kłopotliwą sytuację. Niemożność złożenia przysięgi w innym miejscu, *de facto* powodowałyby znaczne utrudnienie przy objęciu urzędu³³. Z Matuszewskim w tej kwestii zgodzili się m.in. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Kazimierz Świtalski i Wojciech Stpiczyński.

Ze stenogramów konferencji odbytej w 1932 r. wynika, że Matuszewski jawi się, zresztą jak zdecydowana większość jej uczestników, jako zwolennik silnej władzy głowy państwa. Proponował wyposażenie prezydenta w prawo wydawania dekretów z mocą ustawy „również w czasie, gdy sesja Izby jest zamknięta”³⁴. W kontekście powyższej wypowiedzi należy zwrócić uwagę, że w takim razie oczywistym dla przynajmniej części uczestników debaty był fakt, że prezydent uprawnieniem do wydawania dekretów z mocą ustaw miał również dysponować w trakcie trwania sesji parlamentu. Należy przypomnieć, że art. 5 noweli sierpniowej wprowadził następującą zmianę do treści art. 44 Konstytucji marcowej: „Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu (art. 25), wydawać w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego”³⁵. Zatem propozycja Matuszewskiego z 1932 r. faktycznie czyniłaby z funkcji Prezydenta organ charakteryzujący się bardzo dużą niezależnością. Zapewne, analogicznie jak przewidywała to nowela sierpniowa, dekrety prezydenta wydawane tą drogą wymagałyby zatwierdzenia przez parlament, choć wydaje się to wątpliwym rozwiązaniem. Za przyjęciem takiego punktu widzenia przemawia fakt, że skoro głowa państwa miała wydawać dekrety z mocą ustawy również w okresie, gdy obradować miał parlament w trakcie sesji, to zapewne uprawnienie to miało umożliwić niejako obejście woli sejmu. Ten wszakże mógł być w opozycji do prezydenta.

W kontekście powyższego można jednakże dostrzec istotną niespójność w poglądach tego wybitnego piłsudczyka, który nie ustrzegł się pewnej sprzecz-

³² Protokół nr 6 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 28 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77, s. 45.

³³ W ramach swoistej ciekawostki należy wskazać, że sytuacja poważnego sporu na linii Państwo – Kościół wystąpiła w czerwcu 1937 r. w związku z przeniesieniem ciała Marszałka Józefa Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Ta decyzja metropolity krakowskiego ks. kardynała Adama Sapiehy poważnie zantagonizowała relacje Kościoła z rządem i wymagała mediacji z udziałem nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej – Filipa Cortesiego.

³⁴ Protokół nr 7 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 30 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77, s. 53.

³⁵ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z 4 sierpnia 1926 r., nr 78, poz. 442.

ności w swoich wypowiedziach. Otóż w trakcie kilkudniowej konferencji Stanisław Car zaproponował, by wyposażyć Radę Ministrów w prawo normowania w drodze rozporządzeń tych dziedzin życia, które nie byłyby zastrzeżone dla ustaw. Jakkolwiek groźne dla uprawnień parlamentu byłoby podążanie tą drogą, to należy zauważyć, że propozycji tej Matuszewski się sprzeciwił. Jego zdaniem, owo zastępowanie władzy ustawodawczej prowadziłoby do „jeszcze większej inflacji przepisów”³⁶. Argument ten wydaje się o tyle trudny do uzasadnienia, że wymagałby enumeratywnego wręcz wyliczenia kwestii, które byłyby wyłączone z zakresu normowania ustawowego. Zakładając, że zostało by to uczynione, trudno zgodzić się z prezentowanym przez Matuszewskiego poglądem. Rada Ministrów, będąc odpowiedzialną za kierowanie administracją państwową oraz prowadzenie bieżącej polityki, wydaje się w znacznie większym stopniu właściwa i kompetentna do wydawania rozporządzeń aniżeli prezydent.

Można domniemywać, że za tą niespójnością ukrywa się zamiar wyposażenia Piłsudskiego w możliwie najszerszy zakres władzy, przyznanie mu skutecznego narzędzia w walce z ową mitologizowaną przez sanatorów „partiokracją” i „sejmowładztwem” oraz zwykła chęć uczynienia z Prezydenta centralnego ośrodka władzy w państwie.

Echa tego poglądu ustrojowego, polegającego na uczynieniu z Prezydenta centralnego organu władzy w Rzeczypospolitej, dostrzec możemy w artykule autorstwa Matuszewskiego pt. *W dniu 19 marca*, który ukazał się na łamach miesięcznika „Polityka Narodów”³⁷. Matuszewski w typowy dla niego sposób akcentuje rolę Marszałka Piłsudskiego w aktywnym tworzeniu i kreowaniu polityki zagranicznej państwa polskiego. Dla redaktora naczelnego „Polityki Narodów” polityka to „sztuka urzeczywistniania swojej woli w środowisku ludzkim. Jest to więc sztuka kształtowania psychiki tego środowiska i powodowania pożądanych jego działań”³⁸.

Jak przyjęło się uważać w doktrynie, co zresztą potwierdzają prace licznych badaczy epoki, jego życie podobnie jak pozostałych członków grupy pułkowników w szczególnym stopniu było związane z osobą Piłsudskiego. Należy zauważyć, że w przypadku Matuszewskiego zależność owa szła dalej, dotyczyła bowiem sfery aktywności publicystycznej, podczas gdy w przypadku zdecydowanej większości czołowych sanatorów (z wyjątkiem Miedzińskiego i Stpczyńskiego) ograniczała się do spraw polityczno-wojskowych, w mniejszym stopniu – administracyjnych. Większość ta ani nie miała, ani nie wykazywała ambicji w zakresie publicystyki o tematyce polityczno-prawnej. Dorobkiem publicystycznym Matuszewskiego w dziedzinie prawa były nie tylko projekty konstytucji, ale także jego rozważania dotyczące kształtu i funkcjonowania określonych organów konstytucyjnych.

³⁶ Protokół nr 7 konferencji u Prezesa płk Sławka..., s. 54.

³⁷ I. Matuszewski, *W dniu 19 marca*, „Polityka Narodów” 1935, t. V, z. 3.

³⁸ *Ibidem*, s. 253.

Wyrazem zainteresowań Ignacego Matuszewskiego było m.in. redagowanie miesięcznika „Polityka Narodów”. Prezentował tam pogląd, że cieniem na latach 1923–1926, a więc w okresie, gdy Piłsudski pozostawał na uboczu głównego nurtu polityki państwowej, kładło się podpisanie Traktatu w Locarno. Jego zdaniem, skuteczność państwa w sferze prowadzonej polityki międzynarodowej i efektywność działań z nią związanych jest immanentnie zespolona z koniecznością oddzielenia tej sfery od bieżącej polityki toczącej się w parlamencie. Jako przykład, sanacyjny minister skarbu wskazuje okres pełnienia przez Józefa Piłsudskiego funkcji Naczelnika Państwa w latach 1918–1921. Wysnuwa zresztą ciekawy pogląd dotyczący genezy omnipotencji parlamentu w latach dwudziestych. Otóż podkreśla, że zgodnie z treścią art. 2 pkt 2 uchwały sejmowej o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa: „Naczelnik Państwa jest przedstawicielem Państwa i najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych”. Wynika stąd wyposażenie Naczelnika w jego prerogatywy. Do tych zaliczał Matuszewski sprawy związane z polityką zagraniczną i wojskowe. Zauważa, że pozostałe kluczowe sprawy powierzone zostały sejmowi. Pisał: „Być może właśnie za cenę odjęcia mu [parlamentowi – przyp. W.T.] wpływu na te dwie dziedziny – Sejm ustawodawczy otrzymał tak nieograniczoną i tak zgubnie wyzyskaną swobodę wszędzie indziej”³⁹.

Swoje poglądy ustrojowe na temat wzajemnych relacji pomiędzy naczelnymi organami państwowymi, określonymi w Konstytucji kwietniowej zawarł Matuszewski w wydanej przez siebie w 1945 r. broszurze *Prawda o konstytucji kwietniowej*⁴⁰. Pomijając pierwszy rozdział tej pracy, koncentrujący się na bezkrytycznym ukazaniu zalet systemu konstytucyjnego przyjętego w 1935 r., pozostałe rozdziały stanowią przedruk wcześniejszych artykułów Matuszewskiego, opublikowanych przed wojną na łamach rządowej „Gazety Polskiej”. Seria tych artykułów noszących odpowiednio tytuły: *Sejm, Rząd, Prezydent* miała przybliżyć czytelnikom główne założenia ustrojowe nowej konstytucji. Co warte zauważenia – to są osobiste spostrzeżenia Ignacego Matuszewskiego, zwracające uwagę na pewne istotne elementy systemu politycznego, które utorowały drogę do uchwalenia nowej ustawy zasadniczej.

W artykule *Rząd* Matuszewski przypuszcza zdecydowaną krytykę – co zresztą typowe dla ówczesnych, sanacyjnych polityków – na ideę parlamentarnego systemu sprawowania władzy. Stosuje slogany, dość powszechne w użyciu wśród członków obozu pomajowego, które miały uzasadnić konieczność dokonania zmiany konstytucji. Ciekawy jest fakt, że krytyka ustroju przyjętego w 1921 r., dokonana przez tego wybitnego publicystę, jest aż tak ostra. Pisał on: „Prawie wszystkie współczesne konstytucje piszą, że »Rząd rządzi«. Ale widzieliśmy, że

³⁹ *Ibidem*, s. 261.

⁴⁰ I. Matuszewski, *Prawda o konstytucji kwietniowej*, Nowy Jork 1945.

choć to właśnie było napisane w konstytucji z 17 marca 1921 roku – to jednak rządziłi wówczas Polską schowani w cieniu macherzy kuluarowi. Widzieliśmy niejednokrotnie, jak we Francji w całym szeregu spraw rozstrzygał nie Rząd, nie parlament nawet – ale mafia⁴¹.

W przemysleniach Matuszewskiego na tematy związane z prawem pojawia się również pewna życzliwość dla idei silnej władzy: „Bez władzy nie ma ani prawa, ani możliwości skupienia sił. Bez władzy naród jest gliną ugniataną przez dzieje, nie dziejów tych rzeźbiarzem⁴². Z powyższego zdania można skonstatować dwa fakty. Po pierwsze, Ignacy Matuszewski zwracał uwagę na efektywność władzy przy tworzeniu prawa, zresztą jako jedyny wśród czołowych dygnitarzy obozu pomajowego. Po drugie, w relacjach na linii władza – naród, a właściwie państwo – naród, pierwszeństwo w sprawowaniu władzy przypada temu pierwszemu. Suwerenem jest dla niego państwo, nie zaś jego obywatele. Prostą egzemplifikacją tego stanu rzeczy w ówczesnej praktyce konstytucyjnej jest m.in. konstatacja odnośnie do celowego pominięcia w tekście konstytucji z 1935 r. terminu „naród⁴³. Konstytucja za to wielokrotnie posługuje się terminami „państwo” i „państwowy⁴⁴.

Ignacy Matuszewski wskazuje, że „Państwo jest najwyższą, dostępną dla Narodu, formą życia i działania. Bowiem dopiero posiadając własne Państwo – Naród zdobywa możność samodzielnego użycia sił własnych dla dania wyrazu swojej woli. [...] Państwo jest »najwyższym wspólnym dobrem« [podkreślenie I. Matuszewskiego – przyp. W.T.] dlatego, że bez własnego Państwa naród przestaje być podmiotem historii [...]”⁴⁵. Matuszewski czyni próby, by wykazać w swojej publicystyce uzasadnienie, że pierwszeństwo przypada państwu, nie zaś narodowi. Wola narodu jest oczywiście warunkiem *sine qua non* powstania państwa, ale z chwilą, gdy państwo powstanie, to jemu właśnie przypada uprawnienie do podporządkowania sobie narodu. Matuszewski pisał: „Naród jest rzeczywistością historyczną. Państwo jest rzeczywistością prawną⁴⁶. Trudno dziś zgodzić się ze słowami Matuszewskiego, że „bez własnego Państwa naród przestaje być

⁴¹ I. Matuszewski, *Rząd*, „Gazeta Polska” z dnia 25 sierpnia, [w:] I. Matuszewski, *Prawda o konstytucji kwietniowej*, Nowy Jork 1945, s. 22.

⁴² I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937, s. 146.

⁴³ O kwestii tej pisała Ewa Gdulewicz: „Jest rzeczą charakterystyczną, że konstytucja nie używa pojęcia »naród« [...] Pojęcie »naród« zostało zastąpione w tekście konstytucji określeniem »wszyscy obywatele«, »społeczeństwo«, czy też »pokolenie«. Unikanie terminu »naród« w konstytucji kwietniowej wiąże się z przypisywaniem temu pojęciu fikcyjności, braku konkretności oraz skłonności jej twórców do jurydykacji tekstu konstytucji”. E. Gdulewicz, *Niektóre koncepcje ustroju politycznego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 roku*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 3, s. 75.

⁴⁴ Interesujące rozważania o relacji na linii obywatel–naród–państwo przedstawił J. Srokosz (J. Srokosz, *W stronę silnego państwa...*, s. 166 i n.).

⁴⁵ I. Matuszewski, *Próby...*, s. 16.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 17.

podmiotem historii”, m.in. z powodu praktyki państw tworzących zwyczaj międzynarodowy. Jak wiadomo, z chwilą zajęcia terytorium II Rzeczypospolitej w 1939 r. było domniemanie istnienia państwa polskiego, mimo że *de facto* nie posiadało ono swojego terytorium, jedynie władze na obczyźnie i właśnie naród.

Lektura prac Matuszewskiego, w końcu najwybitniejszego sanacyjnego publicyisty i wieloletniego redaktora naczelnego rządowej „Gazety Polskiej”, wyraźnie pokazuje, że nawet on nie był w stanie klarownie i przekonująco wskazać, jak powinna wyglądać relacja między państwem a narodem. Wydaje się, że nie był w stanie temu podołać z prostej przyczyny: obóz piłsudczykowski nie wypracował przekonującego uzasadnienia propagowanej przez siebie tezy o podporządkowaniu narodu państwu. Pochodną tego była pewna niekonsekwencja, którą możemy dostrzec u Matuszewskiego. Raz pisał on „nie ma być takiej narodowej racji stanu – dla której Naród mógłby poświęcić swoją suwerenność, swoją wolność, niezawisłość”, a zaraz potem: „To co jest pożyteczne dla Państwa Polskiego, to jest pożyteczne dla Narodu”⁴⁷. Wiadomo, jak ten sposób rozumowania przełożył się na poszczególne artykuły w Konstytucji kwietniowej, przyczyniając się do istotnego ograniczenia wpływu narodu na dokonywanie wyboru swoich przedstawicieli do parlamentu. Ponadto wpłynął na formułowanie licznych zarzutów dotyczących niedemokratycznego charakteru nowej konstytucji. Odnosząc się więc do słów Ignacego Matuszewskiego, należy wskazać, że być może niedemokratyczny sposób kreowania wyborów teoretycznie mógłby być pożyteczny dla państwa, ale nie dla narodu. Wywód Matuszewskiego nie daje się więc obronić i widoczna jest tu pewna niekonsekwencja.

Matuszewski przytacza na obronę swojej tezy następujący argument: „nie ma innego sposobu zbadania, czy coś odpowiada interesom narodu, czy też interesom narodu nie odpowiada – jak zbadanie czy odpowiada to, czy też nie interesom Państwa”⁴⁸. Powyższa teza broni się w kontekście wcześniejszych cytatów jedynie przy założeniu, że narodowi odmówimy prawa do bycia suwerenem w państwie. W przeciwnym razie interes narodu nie zawsze będzie pokrywał się z interesem państwa.

W swoich rozważaniach wyrażanych na temat projektowanej przez sanatorów konstytucji w lutym 1933 r., Matuszewski, odnosząc się do opublikowanych w połowie lutego słynnych tzw. tez konstytucyjnych, formułuje pogląd, że projektowany senat będzie z założenia wyrazicielem racji stanu. Zdaniem tego piłsudczyka odrębne grono wyborców do drugiej izby parlamentu będzie skutecznie przeciwdziałać „siłom odśrodkowym, jakie znajdują swój wyraz w Sejmie”⁴⁹. Był przekonany, podobnie jak i Walery Sławek, że stworzenie odrębnego grona wyborców do izby senatorskiej będzie skutecznym remedium na niedostatki

⁴⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 17.

⁴⁹ Artykuł: I. Matuszewski, *Nowa Demokracja*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937, s. 130.

polskiego parlamentaryzmu. Jak wiadomo w doktrynie, fascynacja elitaryzmem jako lekiem na bolączki demokracji nie spotkała się z akceptacją ze strony Marszałka Piłsudskiego, który krytycznie odniósł się do pomysłu Walerego Sławka stworzenia tzw. Legionu Zasłużonych⁵⁰.

Ignacy Matuszewski nie ustrzegł się wypowiedzania czy też powtarzania opinii typowych dla propagandy obozu rządzącego po 1935 r. Przykładowo: „Prezydent Rzeczypospolitej nie jest powołany do rządzenia. [...] Prezydent Rzeczypospolitej nie rządzi – rządzi Rząd”⁵¹. Jest faktem powszechnie znanym, że Konstytucja kwietniowa była pisana z myślą o objęciu przez Piłsudskiego funkcji Prezydenta. Dlatego też to właśnie głowa państwa w nowej konstytucji otrzymała niezwykle szeroko zakrojone kompetencje oraz naczelne stanowisko względem pozostałych organów konstytucyjnych. Samo sformułowanie, że to rada ministrów jest organem władzy wykonawczej, a nie prezydent, jest z gruntu fałszywe. Wystarczy wspomnieć słynny okólnik wystosowany przez Prezesa Rady Ministrów, gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego. Z treści tego okólnika wynikało *explicite*, że najważniejszymi osobami w państwie są prezydent oraz generał Edward Śmigły-Rydz. Fakt konieczności wydania takiego dokumentu dla aparatu urzędniczego źle świadczy o treści konstytucji. Była ona niedopasowana do realiów politycznych. Była bowiem pisana z myślą o Józefie Piłsudskim jako Prezydencie państwa, z chwilą zaś jego śmierci okazała się niedostosowana do sytuacji objęcia tego urzędu przez osobę niedysponującą charyzmą i szacunkiem, jakim cieszył się Marszałek.

Według Matuszewskiego, najistotniejszymi kompetencjami głowy państwa, przewidzianymi dlań w konstytucji z 1935 r. należały: desygnowanie Prezesa Rady Ministrów, ocenianie prac Rady Ministrów i ustawodawcy oraz decydowanie w sprawach wojny i pokoju. Zdawał się on nie dostrzegać, że formalne kompetencje i prerogatywy prezydenta wymienione w art. 12 i 13 konstytucji nie pokrywały się z zakresem realnej władzy głowy państwa. Jakkolwiek należy zauważyć, że chwilami Matuszewski jawi się jednak jako prawniczy realista, świadomy faktu, że wyłącznie za pomocą tworzenia norm prawnych nie można osiągnąć zamierzonego celu. Pod tym względem wyróżniał się na tle czołowych piłsudczyków, był on swoistym ewenementem: „[...] nie wolno igrać prawem. Nie wolno przypuszczać, że uchwała Rady Ministrów, Sejmu, Senatu, czy Ligi Narodów – będzie coś warta, jeśli zbyt daleko odbiega od rzeczywistości. Temu, kto chce przetwarzać życie, urabiać je wedle swej woli – nie wolno upajać się łatwym tryumfem stanowienia praw, ani potrzasać lekkomyślnie toporem przymusu”⁵². Napisał tak Matuszewski, zwracając również uwagę na istotny aspekt stosowania prawa, mianowicie konieczność jego przestrzegania przez państwo, aparat admi-

⁵⁰ Szerzej na ten temat: W. Kowalski, [w:] *Koncepcje ustrojowe izby wyższej parlamentu w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014, s. 219 i n.

⁵¹ *Ibidem*, s. 140.

⁵² I. Matuszewski, *Próby...*, s. 355–356.

nistracyjny – „[...] obywatel, którego życie uczy, że prawo jest niewykonalne, że lepiej go nie wykonywać, że należy je obchodzić, że Państwo, które prawo stanowi, samo go nie wykonuje – obywatel taki traci szacunek do wszelkiego kierownictwa w ogóle, do wszelkiego przepisu, wszelkiego porządku”⁵³. Co niezwykle interesujące w kontekście obydwu powyższych cytatów – Matuszewski piętnuje nie tylko okres tzw. sejmokracji, ale, co jakże rzadkie w przypadku sanatorów, wskazuje, że po maju 1926 r. przekonanie, że za pomocą odpowiednio uchwalonego prawa osiągnie się niezawodnie zamierzony cel, wciąż jest aktualne. Jest więc w pewnym stopniu krytyczny wobec stanowiska przyjętego w tej kwestii w obrębie obozu sanacyjnego. Twierdził, że „samo prawo niedostosowane do rzeczywistości nie zmienia jej”⁵⁴.

Owej przenikliwości i trzeźwości osądu zabrakło w 1935 r. ówczesnemu redaktorowi „Gazety Polskiej”, ponieważ nie ustrzegł się bezkrytycznego powtarzania sformułowań typowych dla obozu rządzącego, w myśl których Józef Piłsudski sprawował władzę w Rzeczypospolitej, opierając się na zasadzie legalizmu – „Jego legalizm [tj. Piłsudskiego – przyp. W.T.] posunięty aż do drobiazgowości”⁵⁵. W kontekście strzałów, jakie rozległy się w maju 1926 r. na ulicach Warszawy, sformułowanie „drobiazgowy legalizm” wydaje się pewnym eufemizmem. Z drugiej zaś strony Matuszewski zauważa, że władzy, jaką Piłsudski zdobył w wyniku *de facto* zamachu stanu i zbrojnego przewrotu, nie nadużył. Jak wiadomo, wyboru na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej nie przyjął, parlamentu zaś nie rozwiązał. „Piłsudski był jedynym »dyktatorem« [pisownia zachowana za Matuszewskim – przyp. W.T.], dobrowolnie i bezustannie ograniczającym swoje prawa”⁵⁶. Ciekawie zaiste wygląda próba scharakteryzowania pozycji ustrojowej Piłsudskiego po 1926 r., dokonana przez oddanego mu bliskiego współpracownika. Ten – co prawda w cudzysłowie – ale wskazuje jednak na fakt istnienia pewnej dyktatury w państwie. Okres rządów po 1926 r. Matuszewski przyrównuje trafnie, choć nie wprost, do autorytarnego modelu sprawowania władzy. Kilka miesięcy po śmierci Marszałka stwierdził, że „[...] żyliśmy w atmosferze Wielkiego Człowieka. Nie był to system prawny, lecz była to mocniejsza od wszelkich systemów rzeczywistość”⁵⁷. We wrześniu 1935 r. pisał m.in.: „[...] ustrój jej [Polski – przyp. W.T.] ukształtował się zgodnie z wolą dyktatora, który nie chciał być dyktatorem”⁵⁸.

⁵³ *Ibidem*, s. 356.

⁵⁴ I. Matuszewski, *Najniebezpieczniejsza pokusa*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937, s. 357.

⁵⁵ I. Matuszewski, *Przeszłość i przyszłość*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937, s. 171.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 172.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ I. Matuszewski, *Nowy ustrój*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937, s. 168.

W swojej publicystyce do najważniejszych zalet konstytucji z 1935 r. Matuszewski zaliczał okoliczność, że Rada Ministrów będzie mogła faktycznie sprawować efektywną władzę, jednocześnie pozostając pod kontrolą – z jednej strony prezydenta, z drugiej zaś – parlamentu. Po 1939 r., już w okresie kiedy Matuszewski przebywał na emigracji w Stanach Zjednoczonych, akcentował jeszcze jedną zaletę nowej konstytucji – zapewnienie przez nią ciągłości władzy państwowej na obczyźnie.

Był świadom, że nawet najdoskonalsze prawo, nie może być i nie będzie gwarantem efektywnego i skutecznego wykonywania swoich funkcji przez Radę Ministrów. „Prawo – pisał Matuszewski – w nowej Konstytucji spisane nie zapewnia Polsce rządów niezmiennie doskonałych. Ale zapewnia jej istnienie rządów normalnych, naprawdę sprawujących swoje funkcje. I tylko wyjątkowa nieudolność, wyjątkowa bierność rządzących mogłaby, poprzez jakąś katastrofę, uderzyć w sens nowego prawa”⁵⁹. Słowa te Ignacy Matuszewski napisał 12 lipca 1935 r. Cztery lata później, jak miało się okazać, katastrofa faktycznie miała miejsce.

Matuszewski odniósł się również do kwestii pozycji ustrojowej senatu w dopiero co przyjętej Konstytucji kwietniowej. Zwrócił uwagę na kwestię, która w ówczesnej publicystyce prawniczej nie była wbrew pozorom obiektem szczególnego zainteresowania. Wskazał mianowicie, na efektywność rozwiązania ustrojowego zawartego w art. 29 konstytucji, zgodnie z którym *votum* nieufności wyrażone względem Rady Ministrów musiało zyskać poparcie w obydwu izbach parlamentu. Jak wiadomo, Konstytucja marcowa uzależniała odwołanie Rady Ministrów jedynie od woli izby niższej, co zresztą było powodem tak licznych zmian rządzących gabinetów po 1921 r. Według Ignacego Matuszewskiego, „Sens dwuizbowości polega na poddaniu postanowień parlamentarnych próbie różnych ocen, wymagając przejścia tych postanowień przez dwa różne zespoły. Nowa konstytucja Rzplitej tę starą, uświęconą przez powszechność stosowania zasadę rozszerzyła. Sposób, który uznawano powszechnie za pożyteczny, aby zapobiec lekkomyślnemu stanowieniu praw – nowa konstytucja uznała za pożyteczny, aby zapobiec lekkomyślnemu wywoływaniu kryzysów państwowych”⁶⁰. Warto przypomnieć, że w roku 1928, w okresie pracy w ankiecie konstytucyjnej, Matuszewski opowiadał się za odpowiedzialnością parlamentarną rządu jedynie przed senatem.

Według Matuszewskiego kluczem do osiągnięcia stabilności ustrojowej w państwie jest utrudnienie izbie poselskiej odwoływania Rady Ministrów i dokonywania tym samym przesilenń rządowych. Co ciekawe, nie jest on zwolennikiem rozwiązania kwestii nadmiernego wpływu parlamentu na ustrój poprzez dekretowanie dokonywane przez prezydenta. Zdaniem Matuszewskiego, uchwalanie prawa to kluczowa kompetencja władzy ustawodawczej, rządzenie

⁵⁹ *Ibidem*, s. 174.

⁶⁰ I. Matuszewski, *Próby...*, s. 158.

poprzez dekretowanie to tworzenie fikcji prawnej. Należy jednak pamiętać, że ten piłsudczyk nie cofał się w swojej publicystyce przed kreśleniem wizji ustroju, który z praktyką parlamentarną nie miał wiele wspólnego. „[...] nowa konstytucja przywróciła Sejmowi powagę. Wyzwoliwszy Sejm z gry o wpływy na dziś – otworzyła przed nim całe jutro”⁶¹. Nie doprecyzował niestety, że owo wyzwalenie przyjęło wcześniej również postać nielegalnej walki z opozycją polityczną w postaci np. tzw. wyborów brzeskich i prześladowania byłych posłów opozycji. Na koniec trzeba zauważyć, że dorobek Ignacego Matuszewskiego na polu prawnym to zaledwie ułamek jego, jakże bogatej, publicystyki⁶².

LEGAL CONCEPTS OF IGNACY MATUSZEWSKI IN THE INTERWAR PERIOD

Summary

The subject matter of this article is discussing legal concepts of Ignacy Matuszewski in the interwar period. In the core of the camp of adherents of Piłsudski he was one of the few people interested in the economic issues of the state, what is more he belonged to a small circle of its representatives who themselves formulated original political concepts of the Republic of Poland. Matuszewski's output as a publicist formed not only the projects of a constitution, but also discussions concerning the shape and functioning of specific constitutional bodies. It was demonstrated that Matuszewski – the proponent of strong power of the head of the state, at the same time was characterised by a pragmatic attitude to system issues. He was against the view that only with the help of adequately enacted law the intended goal could be unfailingly achieved.

The article contains the analysis of Matuszewski's constitutional views from which it could be deduced that he was the advocate of a two-chamber parliament and of effective rule of the Council of Ministers. The study brings closer the achievements of Matuszewski in the sphere of law, which are in our times practically unknown.

⁶¹ *Ibidem*, s. 156.

⁶² Sławomir Cenckiewicz szacuje sam dorobek publicystyczny Matuszewskiego na obczyźnie na ponad 500 artykułów i kilkanaście broszur – S. Cenckiewicz, *Ignacy Matuszewski...*, s. 19. Bez wątpienia Matuszewski jako dziennikarz i pisarz pozostawił po sobie ogromną spuściznę publicystyczną.

BIBLIOGRAFIA

- Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980
- Bocheński A., *Wędrówki po dziejach przemysłu państwowego*, t. III, Warszawa 1971
- Cenkiewicz S., *Ignacy Matuszewski jako geopolityk*, „Arcana” 2001, nr 38
- Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986
- Dziuda K., *Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi w latach 1930–1935*, Bełchatów 2010
- Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991
- Gdulewicz E., *Niektóre koncepcje ustroju politycznego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 roku*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 3
- Kowalski W., [w:] *Koncepcje ustrojowe izby wyższej parlamentu w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014
- Kulesza W. T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Warszawa 1985
- Landau Z., *Zapomniani ministrowie skarbu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005
- Łukomski G., *Ignacy Matuszewski (1891–1946) w trosce o polską rację stanu*, [w:] *Polityczna przestrzeń polskości w XX wieku. Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu*, Poznań–Londyn 2013
- Matuszewski I., *Najniebezpieczniejsza pokusa*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937
- Matuszewski I., *Nowa Demokracja*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937
- Matuszewski I., *Nowy ustrój*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937
- Matuszewski I., *Prawda o konstytucji kwietniowej*, Nowy Jork 1945
- Matuszewski I., *Próby syntez*, Warszawa 1937
- Matuszewski I., *Przeszłość i przyszłość*, [w:] I. Matuszewski, *Próby syntez*, Warszawa 1937
- Matuszewski I., *Rząd*, „Gazeta Polska” z dnia 25 sierpnia, [w:] I. Matuszewski, *Prawda o konstytucji kwietniowej*, Nowy Jork 1945
- Matuszewski I., *W dniu 19 marca*, „Polityka Narodów” 1935, t. V, z. 3
- Micewski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego: szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968
- Piasecki A., *Sprawozdanie z ankiety przygotowawczej do reformy konstytucji odbytej w dniach 30, 31 lipca i 1 sierpnia 1928 r. w Warszawie*, Warszawa 1928
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975
- Srokosz J., *W stronę silnego państwa. Koncepcje ustrojowe prawników obozu rządzącego w Polsce 1926–1939*, Kraków 2013
- Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992
- Świtalski K., *Diariusz. Uzupełnienie z lata 1919–1932*, Warszawa 2012
- Protokół nr 1 konferencji z dnia 20 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, teczka 77

- Protokół nr 2 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 21 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77
- Protokół nr 3 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 22 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77
- Protokół nr 4 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 24 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77
- Protokół nr 6 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 24 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77
- Protokół nr 7 konferencji u Prezesa płk Sławka w dn. 24 czerwca 1932 r., AAN, zbiór 62, t. 77
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 4 sierpnia 1926, nr 78, poz. 442
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r., nr 44, poz. 267

KEYWORDS

Ignacy Matuszewski, The Second Republic, Poland – the state system, The March Constitution, The April Constitution, two-chamber, The Council of Ministries of the Republic, supporters of Pilsudski, sanation, interwar period

SŁOWA KLUCZOWE

Ignacy Matuszewski, Druga Rzeczypospolita, Polska – ustrój państwa, Konstytucja marcowa, Konstytucja kwietniowa, dwuizbowość, Rada Ministrów RP, piłsudczycy, sanacja, dwudziestolecie międzywojenne